

wiadomości bieżące

- KU NIEPODLEGŁOŚCI -

ZBIORY OSRODKA KARTA

Pismo szeregowych członków Solidarności Nr 442, 12.08 - 25.08.1985.

"POD NAD WISŁĄ"

15 sierpnia br. przypada 65. rocznica bitwy warszawskiej z 1920 r., zakwalifikowanej jako 18. decydująca o losach świata - Europy bitwa w dziejach ludzkości. Uratowała ona nasz wstyd i Europę przed najazdem bolszewickim. Jednym z bohaterów tej bitwy był ks. I G N A C Y J A N S K O R U P K A /1. 26/. Na przedpolach Warszawy w miejscowości O S S Ó W znajdują się następujące miejsca pamięci związane z bitwą i postacią ks. Skorupki:

1. Kaplica wybudowana po bitwie / z dobudówką z lat ostatnich dla celów obrządku religijnego parafii Kobyłka/, przy której znajduje się obelisk z nazwiskami tu poległych i pochowanych w dniach 14 - 15 sierpnia 1920 r. Znajdują się tu groby 71 osób wymienionych z nazwiska i grupa nieznanych. Tutaj jest również pochowany ks. Ignacy Jan Skorupka. Na obelisku przed nazwiskami napis: "14 sierpnia 1920 r. śledemkród odparaliśmy hordy bolszewickie. Padliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił".

2. W polu krzyż dębowy z betonowym podłożem, posiadający wizerunek ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa z tabliczką: "W tym miejscu poległ w dniu 14 VII 1920 r. Kapelan 236 Legii Akademickiej Ignacy Jan Skorupka" - 4 IV 1984 r. Fundator Marian Jeznach.

3. Przy drodze czarny obelisk marmurowy na odnowionym podłożu granitowym. Na obelisku jest orzeł z koroną, krzyż i pośrodku krzyż wirtuti militari i tabliczka z napisem: "Na tej ziemi dnia 14 sierpnia 1920 roku w obronie Ojczyzny prowadząc żołnierzy do ataku poległ śmiałością bohaterką ks. Mjr Ignacy Jan Skorupka kapelan 236 Pułku Legii Akademickiej. Duszę i ciało wydaliśmy za prawa ojczyste wywołując Boga, aby narodowi naszemu był łaskawym". Fundator odbudowy pomnika Marian Jeznach.

Ponadto wiedzieć warto i należy, że:

"...Sciany kaplicy w Castel Gandolfo zdobią dwa freski, dzieła polskiego malarza "osena. Jeden przedstawia ks. Skorupkę na czole polskich żołnierzy w okopach 1920 r. Drugi - ks. Kordeckiego broniącego Częstochowy. Nad ołtarzem wisi kopia Jasnogórskiego obrazu. Dekoracje ścienne powstały na zamówienie papieża Piusa XI, który był nuncjuszem w Warszawie w okresie odzyskania przez nas niepodległości po I wojnie światowej. Zatem malowidła te były zawsze obecne w prywatnej kaplicy kolejnych papieży, tylko że mało kto o nich wiedział z powodu niedostępności tego miejsca". /Marek Skwarnicki - "Podróż po Kościele", wyd. "Galvarianum" - Kalwaria Zebrzydowska 1983 r./

Z cyklu "EDUKACJA WYBORCZA" - Dlaczego nasza jedyna odpowiedzia musi być bojkot?

Władza, która cynicznie i bezczelnie pokazuje w TV swego "urbana", nie potrzebuje żadnego listka figowego! Nie uważaj, aby był to argument trafny i słuszny. Zupełnie innej klienteli pokazuje się "urbana", a innej listek figowy. Rzecz w tym, aby żaden przysłowiowy listek nie maskował tego, co w naszej konkretnej sytuacji powszechnie już znane zostało za zakasne i odrażające. Żałosna i odrażająca jest władza, sprawowana bez żadnego społecznego mandatu - władza oparta wyłącznie na sile fizycznej. "Listek figowy" potrzebny jest w mniejszym stopniu dla polskiego społeczeństwa, bo w zdecydowanej większości jest ono świadome istniejącej sytuacji. "Listek figowy" potrzebny jest dla świata - dla świata zachodniego, dla świata w naszym obozie i dla trzeciego świata. Ma on być argumentem że "spokój panuje nad Wisłą", że jest już "normalizacja". Ci, którzy pójdą 13 października głosować muszą wiedzieć, że wrażą w ten sposób nie tylko swoją tożsamość, /bo przecież żadne realne niebezpieczeństwo za bojkot nie grozi/, wyrażą swoje poparcie dla mordców księdza J. Popiełuszki i dla całej polityki, której celem jest nędza, poniżenie i zniewolenie nas i naszych dzieci.

- Kto głosuje Urbana w d... całuje! - Włos na pron - na wschód won!
- Na grób księdza Jerzego plujesz, jeśli na komunę głosujesz!
- "Nie głosuj" znaczy: nie zabijaj! - Bojkot powszechny - czas zwycięstwa bliski!

ADAM

GŁOGOWIEC k. KUTNA

Niewiele ponad 100 km na zachód od Warszawy i zaledwie 5 km na północ od Kutna w urzekającym malowniczością terenie położona jest osada, nosząca dźwięczną nazwę - Głogowiec. W osadzie tej jest gotycko - renesansowy kościół Narodzenia NMF z XVI w., a w nim Sanktuarium Maryjne z obrazem Matki Bożej, koronowanej w 1975r. Ogólnokrajowy rozgłos uzyskał Głogowiec wiosną br., gdy /solidaryzując się z Krakowem - Biezanowem/ podjęto tam protest głodowy w obronie więźniów politycznych. Protest ten trwał kilka tygodni i przekształcił się w Czyn. To, co komuniści zrobili z "czynów społecznych", uniemożliwia posługiwanie się tym określeniem. Trzeba więc użyć większej ilości słów i unikać patosu, chociaż Czyn w Głogowcu jest na pewno solidarnościowy, patriotyczny i patetyczny. Straszcząc "rzecz" całą w słowach najprostszymi chodzi o to, że ks. proboszcz Marian Lipski oraz grono związanych z nim entuzjastów tworzą oryginalną Kalwarię, na którą złożył się, tzw. "drożki" Matki Boskiej z kaplicami. Będzie to zespół sakralny odwra- rzający symbolicznie nie tylko stacje Męki Pańskiej, ale również mesjańską drogę Polski. Jeżeli przedsięwzięcie to zostanie zrealizowane /wyświęcenie planowane jest na odpust w dniu 8 II br./, to będziemy mieli okazję w sposób szczególny zadumać się nad tymi treściami, które zawarte zostały m.in. w "Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" Adama Mickiewicza. Ważne i jakże zaniebane wezwanie wieszczą: "Czytajcie je bracia - wiara - żołnierze, a ci, co są między wami starsi, niech wam objaśniają i wykładają" znajdzie w stacjach głogowskiej Kalwarii aktualne przesłanie i rozwinięcie drogi polskiego pielgrzymowania. "Naród polski, ofiara rządów zbestwionych i zdziczonych, musi zmartwychwstając politykę całą odmienić". Mamy nadzieję, że krótka ta informacja o Czynie w Głogowcu stanie się zachętą do uczestniczenia w odpuscie /8 września/, ale również do udziału w tym czynie poprzez pracę, a także wszystkie inne formy osobistego zaangażowania. Już obecnie parafia w Głogowcu jest kawałkiem wolnej i niepodległej Polski i każde pielgrzymowanie tam krzepi nasze nadzieje.

Redakcja

GDZIE JEST SOLIDARNOŚĆ?

Patrzałem na P. latem 1985 r. - na szlakach turystycznych, wczasowych, wypoczynkowych. Stwierdziłem, że życie toczy się jakby nas nie było w "Solidarności" i solidarności międzyludzkiej. Widziałem gdzieś z kamyków składane słowo SOLIDARNOŚĆ i brutalnie rozszypywane przez innych. Widziałem gdzie indziej wysuszone już wiązanki różdżek z szarfą SOLIDARNOŚĆ przy gablocie parafialnej, poświęconej pamięci ks. J. Popiełuszki. Spotykałem też utarte przekonanie, że SOLIDARNOŚĆ ZWYCIĘŻY. Słyszałem wszędzie w modlitwach wiernych pamięć o więźniach politycznych, o więźniach za obronę krzyża - znaku naszej wiary, który zobowiązuje Polaka, człowieka do określonej postawy. Znaków krzyża, kapliczek, ołtarzyków jest na polskich drogach dużo. Są na ogół zadbane. Komuniści nie osmie- lają się już ich ruszać, jak próbowali to czynić w latach sześćdziesiątych, również powołując się na rozdział państwa od Kościoła. Państwo - jego aparat ucisku, penetracji sumień, woli i działań, unifikacji porządków, myśli, dzieł, twórców - zapędy totalitarnej władzy - chętnie oddzielimy nie tylko od Kościoła, ale i społeczeństwa. Życie społeczne w P. nie da się natomiast oddzielić od Kościoła. Życia religijnego nie da się wcisnąć w prywatność, bo ma ono wymiar i charakter społeczny. SOLIDARNOŚCI nie widać w P. gołym okiem. Nie widzą jej nawet niektórzy sympatycy. Czy to oznacza, że jej nie ma, jak ujadają i twierdzą na użytek propagandy reprezentanci "władzy"? Ona po prostu jest głęboko w pod- ziemi. Nie może to przeszkadzać w rozwijaniu i utrwalaniu solidarności między- ludzkiej. Ona też nie jest łatwa. Wiadomo, że za pomoc finansową i materialną prześladowanym i krzywdzonym przez władzę ze względu politycznych - też się jest prześladowanym. Jak również za poparcie moralne - że jesteśmy z nimi. Ta solidarność serc, uczuć, celów, działań, pragnień, dążeń, ta solidarność w two- rzeniu niezależnego funkcjonowania życia społecznego Polski Samorządnej dla przywrócenia i odzyskania Polski Niepodległej - musi być rozwijana jako podsta- wa SOLIDARNOŚCI organizacyjnej. Niedawno - w czerwcu - K. Barcikowski narzekał, że ok. 50 % wyprodukowanej w P. masy mięsnej trafia do społeczeństwa poza kon- trolę państwa. Bardzo dobrze - to element naszej niezależności. Im więcej bę- dzie takich obszarów, tym uzależnienie nasze od władzy komunistycznej będzie

mniejsze, wyzwolenie od niej szybsze. A jaki jest wpływ dzisiaj na społeczeństwo polskie PZPR? Że żaden to przesada, bo część ludzi żyje w jej cieniu i określonych i doraźnych korzyści. Jest jednak niewielki. Czego jak ostatnio, w jakichkolwiek śladów PZPR-owsko - marksistowsko - leninowsko - ateistycznych ideologii i poglądów nie zauważyłem na szlakach Polski latem 1985 r. Co najwyżej żarty i kpiny w rodzaju: Co jest najlepsze? - Socjalizm. - I co jest najgorsze? - To, że u nas. Lub, że kapitalizm to taki ustrój - w którym występuje wyzysk człowieka przez człowieka, a socjalizm to taki ustrój, gdzie jest odwrotnie. Nie martwmy się! To prawdziwość, że SOLIDARNOSĆ musi być teraz ukryta, aby była dzisiaj i jutro skuteczna, a my wszyscy budujemy wzajemną ludzką solidarność - "wolnej Polski fundament".

DANIEL

WSPOMNIENIE O ANDRZEJU KIJOWSKIM /fragment - "Przegląd Katolicki", nr 27/55/

29 czerwca umarł Andrzej Kijowski. /.../ Jego obecność w scenerii, którą chciałoby się zapamiętać. Ciemna klitka, lampy wygaszone. Tylko za oknem w tumanie śniegu pojeżdża latarnia, jej światło zmiata postać uzbrojonego mężczyzny w kożuchu. Szcękamy z zimna zębami, czujemy jeszcze w sobie ciepło domowej postaci, jeszcześmy nie gotowi na nowe wyzwanie losu. On mówi szeptem, na twarsy wielkie snurzenie, ale uśmiech takte. Wyrozumialiśmy, odrobnie kpiący. I już jest oczywiste, że przyjął wyzwanie, wychodzi mu naprzeciw pełen męstwa, jakie dają człowiekowi jego mądrość i charakter. Miał wtedy na głowie czapkę na boki, nie wciągniętą, po sztubacku. Przygarbiony. Okulary, zmarszczki. I jednocześnie kipiła w nim jakaś przekora chłopaka. Jakby to był antrakt, pauza w historii. Pauzy się nie liczą. Fige losu się nie liczą /.../.
Andrzej Szczypiorski

ETATY MSW

Minister spraw wewnętrznych gen. Cz. Kiszcak stwierdził w Sejmie, że w P. na 100 tys. mieszkańców przypada mniej funkcjonariuszy MO niż policji np. w takich krajach jak: Francja, Włochy, RFN, Wielka Brytania. Nie podał konkretnych danych. Uczynili to w uzupełnieniu publiczności "Wolnej Europy" podając, że kadra MO liczy w P. ok. 550 osób na 100 tys. mieszkańców, czyli znacznie więcej niż we Francji /225/, RFN /315/, Wielkiej Brytanii /260/. J. Urban oburzył się, że jest to przykład fałszerstwa i podał, że w naszym kraju jest ok. 170 etatów milicyjnych na 100 tys. mieszkańców. Przeliczmy globalnie na 37 mln. mieszkańców. Wychodzi, że 550 etatów na 100 tys. mieszkańców oznacza 203500, a 170 - tylko 63 000. My kilka tygodni temu podaliśmy, że MSW zatrudnia 230 tys. osób, co daje 620 etatów na 100 tys. mieszkańców. Gen. Kiszcak i J. Urban twierdzą, że mówią "prawdę", ale biorą pod uwagę prawdopodobnie tylko dzielnicowych, a stają obsadę komisariatów i tsw. "ohodnikowych" albo "dreptaków". Nas - społeczeństwo - interesuje cała służba MSW /SB, liczne departamenty i wydziały, służby do celów specjalnych/, za którą płacimy, a która w prowadzącej swej części wymierzona jest przeciwko nam. Natomiast nasze mienie, nasze bezpieczeństwo i życie chronione jest fte i niewystarczające. Podana przez nas liczba 230 tys. etatów nie obejmuje oddziałów milicyjnych do walki ze społeczeństwem - ZOMO, ROMO, co oficjalnie ze swoich "obliczeń" wyliczył również J. Urban, które wynoszą tylko w zakresie ZOMO ok. 100 tys. osób.

/ r /

NOWY ROZKŁAD PKP

wszedł w życie z dniem 2 czerwca br. Z reguły te rokroczne zmiany w zakresie funkcjonowania komunikacji i połączeń nie przynoszą poprawy. W wypadku likwidacji bezpośredniego, wygodnego połączenia z Wrocławia z Częstochową było z pewnością działaniem celowe. W ostatnich kilku latach i w ostatnim rozkładzie PKP 1984/85 wyruszał z Wrocławia Gł. do Częstochowy pociąg o 8,24, który na miejscu ca. był o godz. 12,24. Było kilka godzin czasu na Jasną Górę - na modlitwy oras na jasnogórskie muzea i zbiory. Powrót bezpośredni był o godz. 18,55, we Wrocławiu o 23,02. Teraz ten pociąg /8,25/ dociera tylko do Kluczborka /10,32/. Jest jeszcze przesiadka w Lublińcu i do Częstochowy docieramy dopiero o 15,15. Podobnie wygląda powrót. Można wprawdzie docierać do Częstochowy pociągami kieleckimi, ale jest on znacznie mniej dogodny czasowo i lokalizacyjnie, ponieważ jedzie tylko przez Częstochowę Stradom. Wyjazd z Wrocławia o 6,24, w Częstochowie Stradom o 10,31 i powrót ok. 19. również z Częstochowy Stradom; we Wrocławiu o 23,02. Wszyscy zainteresowani dotychczasowym bezpośrednim i czasowo dogodnym połączeniem z Częstochową /miasto/ powinni pisać listy - zażalenia do Wrocławskiej Dyrekcji PKP, tak aby to połączenie zostało jak najszybciej przywrócone.

LAPIKO

W WAIŁCE O DUME I ISTNIENIE W EUROPEJSKIEJ CYWILIZACJI

Propaganda usiłowała niejednokrotnie ukazywać Piłsudskiego jako tego, który zapatrzony był na wschód, jako tego, który nie rozumiał problemów Wielkopolski, Śląska czy Warmii. Kłam te! propagandzie zadają fakty o udziale piłsudczykowskią POW w powstaniach śląskich i wielkopolskim oraz liczne i ciężkie jęszcze ukrywające wypowiedzi Karska w tej sprawie. O Wielkopolsce i jej dorobku mówił Piłsudski: "Kaęde dziecko polskie, gdzie tylko ono rośnie, i gdzie tylko być i czuć zaczyna, do Was swą pierwszą miłość kieruje. A potem? Potem lata Klęski i niewoli. Staniecie wobec wroga tak przemoęnego, tak silnie zorganizowanego, w taką potęgę materialnej kultury i organizacji zroęnego, że zdawało się, iż w tej walce wytrzymać niepodobna /.../. Wy Wielkopolanie, rzuceni zostaliście do walki, która Wam wróg nieubłagany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczynia się dużo do poprzedniego upadku. Walka została Wam narzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania, codziennego, szarego, pełnego obowiązków i pełnego trudów życia. Rzucone Wam wyzwania przyjęliście i macie za sobą dorobek tak wspaniały, że cała Polska przed Wami się kłęży".

WIADOMOSCI

W roku 1986 obchodzone będzie 1000 - latie Chrztu Rusi. Czy wielki jubileusz będzie tylko płacem nad tym, co było, czy będzie też zapowiedzią nowego Chrztu? Od wielu lat trwa gwałtowny wzrost świadomości religijnej w ZSRR. Liczne są apostazje z rękociał katolickiego, rosną w siłę sekty, tworzą się samorzutne wspólnoty młoty. Najsłabszej w tym zakresie ożywa kościół prawosławny. Patriarchat moskiewski nie ma żadnego autorytetu, a gorliwi duszpasterze należą do wyjątków. xx w srodk, 3 linca odbyła się przed ambasadą w Paryżu manifestacja przeciwko więzieniu w P. działaczy "RS" i wielu innych z pobudek politycznych /p. Leszek Łozulski i inni/. Komitetowi organizacyjnemu przewodził Edmund Baruka, przebywający okresowo we Francji. W manifestacji wzięło udział ok. 1000 osób. xx Rotacyjny protest głodowy w Krakowie - Bieżanowie jest kontynuowany już 5. miesiąc. Do 10 linca wzięły w nim udział 203 osoby, w tym z Wrocławia 43 osoby. Potrzebne jest dalsze, ciężkie poparcie w obronie więźniów politycznych, dla umacniania i rozszerzania międzyludzkich więzi solidarnościowych. xx Na 2 lata dozbawienia wolności skazany został w Szczecinie 50 - letni emeryt Jan Kostelecki za udział w działalności Obywatelskiego Komitetu Obrony Praworządności Regionu Pomorza Zachodniego, którego był wiceprzewodniczącym. Oskarżonym jest również Edmund Baruka, ktę w kwietniu / 25 zroęę sądu, po zapłaceniu kaucji w wys. 100 tys. zł / wyjechał okresowo do Francji. Obaj brali udział w rotacyjnym proteście głodowym w obronie więźniów politycznych w Krakowie - Bieżanowie. xx 16 linca - w święto Matki Boskiej Szkaplonej z Gory karmel / przybyły do Gęstachowy kolejne pieszce pielgrzymki. Największa - 51 pielgrzymka z Poznania - w ilości 68 11 osób. Ponad 300 km w 10 dni. xx Dn. 20 linca br. studenci - przedstawiciele samorządów wyższych uczelni zapowiedzieli - wobec uchwalenia przez Sejm ustawy ograniczającej samorzadność i niezależność uczelni - bojkot przyszłych pseudosamorządów oraz bojkot głosowania w dniu 13 października br. xx J. Urban 30 linca potwierdził, że w P. są aktualnie więzione 202 osoby za działalność z pobudek politycznych. Większość z nich więziona jest bez wyroków sądowych.

WYBIERZ :
UCZCIWOŚĆ,
ODWAŻ SIĘ
BYĆ
WOLNYM